Ewangelia Mateusza

Rozdział 14

**1**. W tym czasie tetrarcha Herod usłyszał wieść o Jezusie. **2**. I powiedział swoim sługom: To jest Jan Chrzciciel. On zmartwychwstał i dlatego cuda dokonują się przez niego. **3**. Herod bowiem schwytał Jana, związał go i wtrącił do więzienia z powodu Herodiady, żony swego brata Filipa. **4**. Bo Jan mówił mu: Nie wolno ci jej mieć. **5**. I chciał go zabić, ale bał się ludu, bo uważano go za proroka. **6**. A gdy obchodzono dzień urodzin Heroda, córka Herodiady tańczyła wśród *gości* i spodobała się Herodowi. **7**. Dlatego pod przysięgą obiecał jej dać, o cokolwiek poprosi. **8**. A ona, namówiona przedtem przez swoją matkę, powiedziała: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela. **9**. I zasmucił się król, ale ze względu na przysięgę i współbiesiadników kazał *jej* dać. **10**. A posławszy *kata*, ściął Jana w więzieniu. **11**. I przyniesiono jego głowę na misie, i dano dziewczynie, a ona zaniosła ją swojej matce. **12**. Potem przyszli jego uczniowie, zabrali ciało i pogrzebali je, a poszedłszy, powiedzieli *o tym* Jezusowi. **13**. A Jezus, usłyszawszy to, oddalił się stamtąd łodzią na miejsce odludne, *żeby być* na osobności. Kiedy ludzie o tym usłyszeli, pieszo poszli za nim z miast. **14**. Gdy Jezus wyszedł *z łodzi*, zobaczył wielki tłum, ulitował się nad nimi i uzdrawiał ich chorych. **15**. A gdy nastał wieczór, podeszli do niego jego uczniowie i powiedzieli: Miejsce to jest puste, a pora już późna. Odpraw tych ludzi, aby poszli do wiosek i kupili sobie żywności. **16**. Lecz Jezus im odpowiedział: Nie muszą odchodzić, wy dajcie im jeść. **17**. A oni mu powiedzieli: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. **18**. On powiedział: Przynieście mi je tutaj. **19**. Wtedy nakazał ludziom usiąść na trawie, wziął te pięć chlebów i dwie ryby, a spojrzawszy w niebo, pobłogosławił i łamiąc chleby, dawał uczniom, a uczniowie ludziom. **20**. I jedli wszyscy do syta. I zebrali z pozostałych kawałków dwanaście pełnych koszy. **21**. A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. **22**. Zaraz też Jezus przymusił swoich uczniów, aby wsiedli do łodzi i wyprzedzili go na drugi brzeg, a on tymczasem odprawi tłumy. **23**. A odprawiwszy je, wszedł sam na górę, aby się modlić. A gdy nastał wieczór, *nadal* był tam sam. **24**. Łódź tymczasem była już na środku morza, miotana przez fale, bo wiatr był przeciwny. **25**. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich Jezus, idąc po morzu. **26**. A uczniowie, gdy ujrzeli go idącego po morzu, przerazili się i powiedzieli: *To* zjawa! I krzyknęli ze strachu. **27**. Ale Jezus zaraz do nich powiedział: Ufajcie, *to* ja jestem! Nie bójcie się! **28**. Piotr odezwał się do niego: Panie, jeśli to jesteś ty, każ mi przyjść do siebie po wodzie. **29**. A on powiedział: Przyjdź! I Piotr, wyszedłszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyjść do Jezusa. **30**. Lecz widząc gwałtowny wiatr, zląkł się, a gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj mnie! **31**. Jezus natychmiast wyciągnął rękę, uchwycił go i powiedział: Człowieku małej wiary, dlaczego zwątpiłeś? **32**. A gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. **33**. Ci zaś, którzy byli w łodzi, podeszli i oddali mu pokłon, mówiąc: Naprawdę jesteś Synem Bożym. **34**. I przeprawiwszy się, przybyli do ziemi Genezaret. **35**. A ludzie z tamtych okolic, poznawszy go, rozesłali *wiadomość* po całej okolicy i przyniesiono do niego wszystkich chorych. **36**. I prosili go, aby mogli dotknąć tylko brzegu jego szaty, a ci, którzy dotknęli, zostali uzdrowieni.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski